Nr. 24. Lwów dnia 11. Czerwca 1898. Rok XXXI. Tom LXI.

ROLNIK



ORGAN URZĘDOWY

c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Wychodzi co sobotę w objętości conajmniej jednego arkusza.
Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł. w państwie austryackiem. — W Rosyi rocznie 5 rubli srebr. — w W. Księstwie Poznańskiem 3 talary.
Redakcya i Administracya „ROLNIKA" ul. Słowackiego l. 8. II. piętro.

Węgierska ustawa o robotnikach rolniczych.

W dniu 28. stycznia r. b. została sankcyonowaną ustawa agrarna dla Węgier, która zasługuje na uwagę z dwóch względów. Raz dlatego, że rzuca nader charakterystyczne światło na stosunki rolnicze naszych sąsiadów, powtóre ponieważ jest jedną z pierwszych ustaw w Europie normujących specyalnie kontrakt najmu pracy w rolnictwie.

Wiadomo jak piekącą stała się dzisiaj dla rolnictwa we wszystkich krajach kwestya sił roboczych. Z upadkiem dawnych organizacyi patrymonialnych, które poddawały włościan — we większym czy mniejszym stopniu — władzy panów ziemskich, dworów, dominiów etc. a tem samem zapewniały tym drugim potrzebną do gospodarowania pracę, nastała dla większych rolników potrzeba szukania sił roboczych w drodze najmu.

Gdy jednak równocześnie przemysł rozwijając się już nie tylko po miastach ale i na prowincyi, a płacąc dobrze, zabierał te siły robocze, gdy we wielu krajach i okolicach ludność wiejska sama z siebie — nie mogąc przy zmienionych stosunkach utrzymać się przy ziemi — ciągnęła bądź za służbą bądź za zarobkiem do miast, nic dziwnego, że niemal w całej Europie, w jednych krajach prędzej, w drugich później, pojawić się musiał brak sił do pracy w rolnictwie. Tymczasem w rolnictwie brak sił roboczych w czasie, gdy ich właśnie potrzeba, daleko ciężej daje się odczuć jak w przemyśle. Przemysł może proces produkcyi zastosować do sił roboczych, jakie będzie miał do dyspozycyi. W rolnictwie niemożność przedsiębrania we właściwym czasie (n. p. w czasie żniw) potrzebnych robót dla braku robotników, powoduje niezmierne straty!

To też we wszystkich krajach Europy widzimy w ostatnich dziesiątkach lat usiłowania celem rozwiązania kwestyi robotników rolniczych. Widzimy ankiety, specyalne dochodzenia dla zbadania przyczyn występującego braku sił roboczych, widzimy ustawy i zarządzenia administracyjne, które mają na celu brak ten usunąć.

Ustawy te i zarządzenia mogą iść w kilku kierunkach.

Mogą przedewszystkiem mieć na celu: poprawienie w ogóle bytu ludności włościańskiej, utrzymanie jej przy ziemi, a nawet umożliwienie nabycia ziemi bezrolnym. Przez to zapobiega się porzucaniu przez ludność wsi i ściąganiu jej do miast, zatrzymuje się siły robocze w miejscu, gdzie ich właśnie potrzeba; wytwarza w ogóle stosunki, przy których włościanie będą chętnie pozostawać w zawodzie rolniczym, najmować się do pracy u większego właściciela ziemskiego, a nie dawać posłuchu szerzącym się dzisiaj w różnych stronach agitacyom przewrotowym.

W tym kierunku działają ustawy i zarządzenia najróżnorodniejsze: ustawy spadkowe, o dzieleniu gruntów, ustawy o włościach rentowych, należyta organizacya kredytu dla mniejszych rolników, ubezpieczenie od szkód i społeczne, nawet należyty wpływ kościoła i szkoły.

O ile wskutek złego położenia lub rozdrobnienia gruntów marnuje się dużo sił roboczych, mogą ustawy komasacyjne i regulacyjne zmniejszyć odpowiednio zapotrzebowanie sił roboczych.

Najmniej należy liczyć na ustawy policyjne, na utrzymanie przy pomocy przepisów administracyjnych rygorów karnych umów służbowych i zapobieżenie porzucaniu pracy przez robotników. O ile co do parobków stale przyjętych i takiejże czeladzi dworskiej, przepisy te są potrzebne, a nawet niezbędne, o tyle nie są one same w stanie załatwić kwestyi robotników rolniczych w ogóle.

A jednak ustawa węgierska, o której mówimy, idzie właśnie w tym ostatnim kierunku, zawiera przeważnie przepisy tego rodzaju i nimi stara się zapewnić trwałość stosunku służbowego!

Przypatrzmy się w krótkości ważniejszym jej postanowieniom.

Rozdział I. (§§. 1—5) wprowadza certyfikaty robocze i postanawia, że każdy robotnik rolniczy, który nie należy do służby musi pod karą aresztu do dni 15 i karą pieniężną do 100 koron zaopatrzyć się w certyfikat. Certyfikat ten wystawia mu bezpłatnie zwierzchność gminna, jego miejsce zamieszkania, lecz za duplikat certyfikatu zgubionego lub zniszczonego płaci się już należytość 1 korony.

Rozdział II. (§§. 6—21) obejmuje postanowienia co do „zawarcia umowy o robotę rolną“. Wedle postanowień tych warunki umowy zależą przedewszystkiem od swobodnego ułożenia się stron. Kontrakt ma być jednak zawarty pisemnie i przed zwierzchnością gminną, do której należy robotnik, względnie większość robotników. Notaryusz gminny odczytuje stronom kontrakt, zwracając uwagę ich na skutki złamania kontraktu, a za interwencyę swoją dostaje koronę, którą w braku innego układu ma zapłacić pracodawca. Taki sam proceder ma miejsce przy dobrowolnej zmianie kontraktu (§. 19). Jednostronne rozwiązanie umowy, wyjąwszy wypadki przewidziane rozdziałem IIIcim, o których zaraz niżej, jest niedopuszczalnem (§. 20).

Rozdział III. (§§. 22—30) omawia właśnie wypadki jednostronnego rozwiązania kontraktu. Pracodawca może kontrakt rozwiązać jeżeli: a) robotnik pracodawcę, którego z członków jego rodziny, jego urzędnika (oficyalistę) lub do nadzoru przezeń upoważnionego, znieważył czynnie, dopuścił się czynu karygodnego przeciw zdrowiu, życiu lub majątkowi tych osób albo przynajmniej czyn taki popełnić usiłował; b) umyślnie wyrządził szkodę w majątku pracodawcy i osób wyżej wymienionych; c) skazany został za zbrodnię lub przestępstwo pochodzące z chciwości zysku; d) dopuścił się przekroczeń przewidzianych §§mi 65 i 66 ustawy omawianej (strejk, podburzania, wichrzenia); e) stał się niezdolnym do roboty. Pracodawca musi jednak do 24 godzin licząc od dowiedzenia się o jednym z powyższych powodów jednostronnego rozwiązania kontraktu, kontrakt robotnikowi ustnie lub pisemnie wypowiedzieć. Jeżeli w tym terminie z tego prawa nie skorzystał, później tego uczynić z tego samego powodu nie może. W każdym razie wypowiedziawszy kontrakt musi do dni trzech złożyć płacę przez robotnika zarobioną w gotówce u właściwej władzy, a w zamian zgłosić swoją pretensyę o odszkodowanie. Władza stwierdziwszy tę pretensyę, strąca ją z płacy robotnika, oddając temuż pozostałą resztę płacy. Robotnik może znów rozwiązać kontrakt jednostronnie: a) jeżeli pracodawca, który z członków jego rodziny lub urzędnik, robotnika czynnie znieważył, popełnił czyn karygodny skierowany przeciw życiu, zdrowiu lub majątkowi robotnika, albo czyn taki popełnić usiłował; b) jeżeli robotnik służył jako sługa lub zarobnik w czasie między zawarciem kontraktu a rozpoczęciem wykonania tegoż u pracodawcy, a ten należną mu płacę lub należne utrzymanie zatrzymał; c) jeżeli po zawarciu kontraktu, przez słabość stał się niezdolnym do roboty; d) jeżeli został powołany do służby wojskowej. I robotnik musi jednak, tak jak pracodawca, wypowiedzieć kontrakt z jednego z tych powodów do 24 godzin po zajściu powodu, ustnie lub pisemnie. Jeżeli z wymienionych wyżej powodów, czy to pracodawca oddalił jednego lub kilku robotników, czy to jeden lub kilku robotników porzuciło pracodawcę, mogą robotnicy pozostali, którzy, jeżeli innej umowy nie było, są co do szkody solidarnie odpowiedzialni, polecić innego odpowiedniego robotnika lub robotników, a pracodawca musi ich przyjąć. Muszą jednak to zrobić do 48 godzin, po upływie tego czasu pracodawca nie jest ich wyborem związany.

(Dokończenie nastąpi.)

Znaczenie wapna w rolnictwie.

Wapno jest koniecznem pożywieniem roślin. Z wyjątkiem pewnych zielonych wodorostów, wszystkie rośliny je pobierają z gleby. W miejscu pozbawionem wapna roślina kiełkuje, wypuszcza korzeń a nawet kilka listków, ale potem wzrost słabnie a nareszcie zupełnie ustaje, gdy roślina zużytkowała zapas wapna, znajdujący się w nasieniu. — Prof. Heinrich kierownik stacyi doświadczalnej w Rostocku, stwierdził doświadczeniami swoimi, odejmując jeden po drugim pokarm mineralny roślinie, że wzrost zatrzymuje się znacznie pierwej przy braku wapna, niż przy braku azotu, kwasu fosforowego i innych składników. Zapewne pochodzi to ztąd, że wapna znacznie mniej jest zazwyczaj w nasieniu niż innych części mineralnych i że roślina bardzo szybko ten zapas wyczerpuje.

Rola, jaką odgrywa wapno w organiźmie rośliny, jest jeszcze dość mało zbadaną. Zdaje się, że jest ono potrzebnem do przemiany materyi w roślinie, gdyż spostrzeżono, że w obec braku wapna gromadzi się w liściach nadmiernie skrobia, a nie może być przez roślinę zużytkowaną. Heinrich stwierdził przyrost produkcyi cellulozy pod wpływem wzbogacenia ziemi w wapno.

Stosunek roślin do ilości wapna zawartego w gruncie. Pewne minimum wapna jest niezbędnem dla roślin, ale rośliny pochłaniają więcej, niż to minimum, jeżeli w gruncie jest wapna dostatek. Niektóre rośliny pochłaniają go tyle, że nadmiar wychodzi przez listki, np. sierotki jak *Saxifraga crustata, oppositifolia, aizoon* etc. Jedne i te same gatunki roślin biorą wapna więcej z gruntu zawierającego go dużo, niż z takiego, który go ma mniej. Ważnem to jest bardzo ze względu na paszę, szczególnie dla młodego bydła. Z roli ubogiej w wapno, urośnie pasza także mniej wapna zawierająca, a przeto zwierzę nie-

dostateczną ilość tego składnika w niej znajdzie do normalnego rozwoju kości i mięśni. Okoliczność to ważna, z którą zarówno rolnicy jak i hodowcy liczyć się winni.

Różne rośliny mają bardzo różne wymagania co do ilości wapna w glebie, najwięcej wymagań pod tym względem mają rośliny strączkowe. Łubin tylko stanowi wyjątek. Zboża, a szczególnie rośliny trawiaste, są mniej wymagające; bywają bardzo piękne łąki naturalne na gruncie krzemienistym lub piaskowym, mniej lub więcej ubogim w wapno. Wapnowanie wyprowadza na jaw rozmaite wymagania roślin pod tym względem, jak to wykazują doświadczenia prof. Heinricha. Posiał on na gruncie ubogim w wapno, mieszaninę koniczyny i trawy; potem dał znaczną ilość wapna na jednej połowie gruntu, a drugą zostawił taką, jak była. Koniczyna wyrosła o wiele lepiej na gruncie wapnowanym, a trawa na drugiej części. Drugie doświadczenie było takie: Heinrich dodał na jednej części pola wapna, a na drugiej saletry i całe pole zasiał mięszaniną koniczyny i trawy. Otóż część wapnowana, zdawała się być zasianą tylko koniczyną, a na drugiej części wyrosła jedynie trawa. Rośliny obydwu gatunków zagłuszyły się nawzajem na każdej z tych części. Ten sam badacz poczynił liczne próby w celu oznaczenia minimum wapna w gruncie, potrzebnego do rozwoju roślin uprawnych. Oto są główne wyniki tych badań:

1) Łubin rośnie jeszcze bardzo dobrze na gruncie zawierającym tylko 0·05 — 0·03% wapna na ziemi lekkiej. 2) ziemniaki i żyto udają się jeszcze nie źle na gruncie tak ubogim w wapno, że żadna inna roślina już rosnąć na nim nie może. Rola taka, zawierająca tylko 0·05% wapna, lecz dobrze uprawna, może jeszcze dać niezły plon. 3) Owies i jęczmień wymagają więcej wapna niż żyto i ziemniaki. 4) Grochy i wyki rosną dość dobrze na roli zawierającej 0·1% wapna, ale poniżej 0·1% nie udają się zupełnie. 5) Koniczyna czerwona daje mierny plon na gruncie mającym 0·1 do 0·12% wapna, ale poniżej 0·1 nie udaje się zupełnie. Najlepiej rośnie na gruncie zawierającym 0·2% wapna. 6) Ze wszystkich roślin uprawnych, najwięcej wapna potrzebuje lucerna. Aby określić jej wymagania pod tym względem, Heinrich robił swoje doświadczenia na ziemi krzemienistej, ubogiej w wapno i potas; zawartość w niej składników użyźniających rozpuszczalnych w 10% kwasie solnym była następująca:

Tlenku potasu	0.028
Wapna	0.091
Magnezyi	0.092
kw. fosforowego	0.092
Azotu	0.101

Doświadczenia były robione w wazonach cynkowych, zawierających po 20 kg. ziemi. Kilka wazonów pozostawiono bez nawozów dla kontroli, do innych dodano kwasu fosforowego, potasu i azotu w ilościach wystarczających do dobrego wyżywienia roślin. Dwa naczynia nie dostały wapna; do innych dodano węglanu wapna w takim stosunku, że istotne ilości wapna były 0.05, 0.1, 0.2, 0.3, 0.5 i 1% zawartości w ziemi. Do tego trzeba dodać pierwotną zawartość wapna w ziemi tj. 0.091%, tak że więc w pierwszym wypadku ziemia zawierała istotnie 0.141% wapna.

Do wapnowania użyto:

1) wapienia muszlowego.

2) szlamu saturacyjnego z cukrowni.

Wapień muszlowy zawierał 98.6% węglanu wapna, był zatem dość czysty, sproszkowano go i przepuszczono przez sito bardzo drobne.

Szlam wapienny z cukrowni wysuszony na powietrzu miał skład następujący:

węglanu wapna	86.6%
kwasu fosforowego	0.882
azotu	0.378
części nierozpuszczal. i wody	13 03

Oba te dodatki zmieszano doskonale z ziemią.

W r. 1893 rozpoczęto doświadczenia z grochem, w lecie 1894 r. z owsem. Na wiosnę 1895 wypróżniono każde naczynie osobno, ziemię przewietrzono i włożono ją napowrót do wazonów po dodaniu tym glebom, które powinne były być nawożone, następujących ilości głównych nawozów: 5 gr. podwójnego superfosfatu 39%-go 5 gramów kainitu 12% i 1 gram siarkanu amonu o 20% azotu.

25 maja 1895 zasiano w każdem naczyniu 30 ziarn lucerny (Medicago sativa). Gdy zeszły, zostawiono tylko po 20 roślinek w każdem naczyniu. Można było zebrać lucernę dwa razy: 12 sierpnia i 25 października 1895 r. Zbiór przedstawia się jak następuje:

	Zbiór całkowity	
Nr. 1) bez nawozu	0	0
2) z innemi nawozami lecz bez wapna	0	0
	w formie wapienia	szlamu
3) z dodatkiem 0.05% wapna	0	1.2 gr.
4) „ 0.10 „	1.6 gr.	11.0 „
5) „ 0.2 „	13.7 „	11.7 „
6) „ 0.3 „	11.6 „	12.8 „
7) „ 0 5 „	14.0 „	13.7 „
8) „ 1.0 „	13.6 „	14.7 „

Z tych doświadczeń wynika, że na glebie zawierającej 0.091% wapna tak nienawożonej zupełnie jak i nawożonej kwasem fosforowym potasem i azotem, lucerna nie wyrośnie. Dopiero gdy się jej doda wapna, stanie się zdatną pod uprawę tej rośliny.

Przy słabym dodatku wapienia rozwinęło się kilka bardzo słabiutkich roślinek natomiast ta sama ilość wapna w formie szlamu, wydała już rośliny silne (Nr. 4) i plon dobry. Dowód to, że wapno lepiej rozdrobnione, jakie jest w szlamie saturacyjnym, działa skuteczniej niż sproszkowany mechanicznie wapień. Widać z tego doświadczenia że lucerna nie rozwija się wcale w ziemi zawierającej mniej jak 0.2 do 0.3% wapna.

Większe dawki wapna w formie szlamu saturacyjnego zwiększyły wprawdzie plon lucerny, ale nie proporcyonalnie do użytych ilości wapna. Potrzeba było np. użyć 10 razy więcej wapna by podnieść plon o $^1/_3$ tylko (z 11 gr. na 14.7 gr.). Przy nawożeniu wapieniem muszlowym zwyżki w plonach nie widać wcale po za granicą ilości wapna, potrzebnej do normalnego rozwoju. Z doświadczeń Heinricha widać jeszcze i to, że wapno nawet w formie węglanu, jeżeli tylko jest drobno rozdzielony może wywrzeć skutek na roślinność. Wiadomo też niejednokrotnie i z praktyki o dobrych skutkach marglowania roli.

Ale wapno nie tylko bezpośrednio jako pokarm dla roślin — często więcej dla roli potrzebne, i o wpływie wapna na rolę w następnym rozdziale pomówimy.

K. M.

Siewnik do nawozów sztucznych i wapna.

Ręczne rozsypywanie nawozów sztucznych jest jak wiadomo robotą bardzo uciążliwą i przykrą a nadto niepodobna prawie rozsiać ręcznie tak jednostajnie i równo jak należy, wskutek czego powstają zazwyczaj paski silniej znawożone pomiędzy smugami posypanemi szczuplej. By temu zapobiedz używać trzeba siewników odpowiednich. Na rycinach obokległych podajemy dziś rysunki siewnika nowej konstrukcyi z fabryki Sacka w Plagwitz pod Lipskiem. Siewnik ten na nowej zasadzie zbudowany ma przewyższać dobrocią roboty, dotychczasowe systemy. Zalety jego są że 1. rozdziela jakikolwiek nawóz nawet w trochę wilgotnym stanie zupełnie dokładnie i rozsypuje go drobno jednomiernie; że 2. da się regulować na bardzo małe ilości (50 kg. na ha.) jakoteż na wielkie (8000 kg. na ha.) wskutek czego można go używać do rozsypywania wszystkich nawozów sztucznych a także i wapna.

Fig. 1. przedstawia siewnik w całości, na fig. 2. jest on częściowo rozebrany, zaś fig. 4 przekrój poprzeczny objaśniający konstrukcyę, dość prostą a zatem nie łatwo ulegającą zepsuciu. Siewnik ten składa się ze skrzyni na nawóz, długiej na 2 do 3 metrów, której dno stanowi dość szeroki ruchomy walec, obciągnięty metalową nierdzewiejącą i nieśniedziejącą siatką, dość grubą. Równolegle do tego walca umieszczona jest na osi, również walcowata szczotka, z twardych włókien Piassawy, przysunięta tak, że dotyka siatki. Zapomocą kółek zębatych i trybów ruch od kół siewnika przenosi się na ów walec obracalny i na szczotkę. Przy ruchu siewnika wałek obciągnięty siatką zabiera z sobą nawóz zsypujący się nań z góry w skrzyni, i wpadający w oka siatki. Tuż po za skrzynią okrągła szczotka swemi twardemi i bardzo sprężystemi włóknami wydrapuje z siatki ten nawóz i wyrzuca na pole rozsypując zupełnie równomiernie. Ilość nawozu jaki się chce rozsypać na pewną przestrzeń można regulować za pomocą zasuwy połączonej z stosowną dźwignią. Większe bryłki a nawet kamyki lub cząstki żelaza, jakie się czasem dostają do nawozów sztucznych — nie psują maszyny, gdyż mogą się bez szkody wydostać między sprężystemi włóknami siatki, na zewnątrz. Nawóz może być nawet wilgotny a mimo to dzięki działaniu szczotki zostaje rozdzielony na drobne cząstki, nie zalepia się w siewniku i nie utrudnia wcale ruchu. Szczotka jest jak widzimy na fig. 2. z kilku części złożona i daje się odmienić po zużyciu.

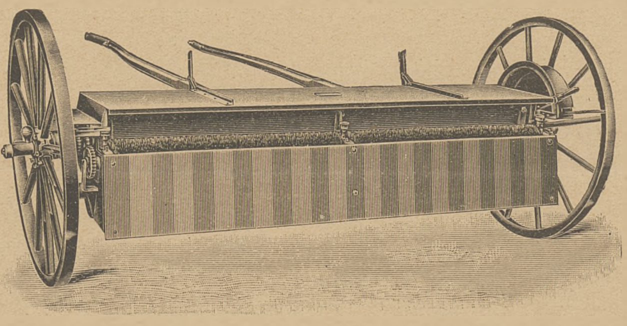


Fig. 1. Siewnik do nawozów sztucznych Sacka.

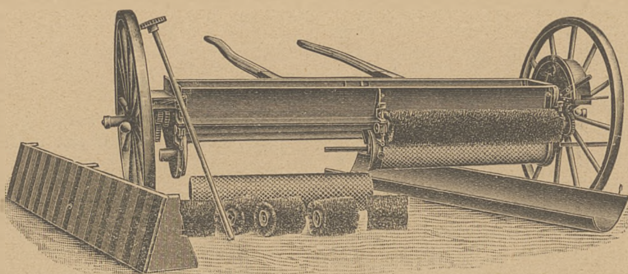


Fig. 2.



Fig. 3. Siewnik ze skrzynią na wapno.

Wszystkie części z któremi nawóz się styka są albo drewniane albo z metalu nie rdzewiejącego więc nie psują się od nawozu, siatka pokrywająca walec daje się po zużyciu zdejmować i wymienić na nową. Wskutek tego, że dno skrzyni stanowi dość szeroki ruchomy wał, nawóz własnym ciężarem opada na siatkę i nie potrzeba wcale przyrządu do mięszania nawozu, który u innych siewników jest konieczny, a który często przyczynia się tylko do większego pozlepiania się bryłek wilgotnego zwłaszcza nawozu. Do rozsypywania wapna nakłada się osobno większą skrzynię drewnianą na wierzch skrzyni zwyczajnej jak na fig. 3. Wapno rozumie się powinno być już przed użyciem należycie sproszkowane i sypkie a nie w dużych kawałach.

Siewnik powyżej opisany w Niemczech bardzo chwalony, tę jedną ma ważną wadę że jest stosunkowo dość drogi bo kosztuje około 180 zł.

J. A.

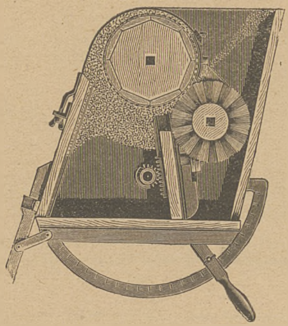


Fig. 4. (Str. 214).

Stan zasiewów.

Z Turza, w pow. Staromiejskim, otrzymujemy bardzo pomyślne wiadomości:

„Maj śliczny, od 15go mamy ciepło i deszcz przechodzi, to też i w polu rośnie gospodarzom pociecha, nawet oziminy ogromnie się poprawiły a osobliwie żyto, bo i tam gdzie się zdawało, że nic nie ma, a kto nie przeorał, to się zebrało i przecie coś będzie. Wiosenne zasiewy bardzo ładnie rosną, tyle tylko, że ludzie mało w tym roku posiali, osobliwie owsa, a to główny produkt tutejszej okolicy; ale brak było swojego ziarna, a dokupić się było niemożebne, z powodu wysokiej ceny. Kartofle schodzą dobrze, kapusta posadzona i przyjęła się, bo czas na nią śliczny wypadł, i jeżeli Pan Bóg uchroni od jakiego nieszczęścia, to rok ten wróży nie źle dla gospodarzy".

W ogóle stan zasiewów w drugiej połowie maja dość pomyślnie się przedstawia we wschodniej części kraju. W niektórych tylko wyjątkowo okolicach Pokucia i Podola oraz na północ od Lwowa skarżą się już na posuchę, która powstrzymuje wegetacyę. Ozime zasiewy dobre. Pszenice lepsze niż żyta. Żyto wykłosiło się i co wcześniejsze okwitło. W ogóle wczesne zasiewy tak żyta jak pszenicy są znacznie lepsze, późne nie zdołały się dotąd poprawić mimo sprzyjającej pory. Bardzo ładnie rozwijają się zasiewy jare, zwłaszcza jęczmiona i owsy, a także i żyta jare, które miejscami lepiej się przedstawiają od ozimych. Bobik i groch dotąd dobrze rosną — to samo koniczyny i mięszanki. Zwłaszcza na podgórzu i w górach stan koniczyny jest wyborny. Ze szkodników donoszą o myszach w oziminie i w koniczynach z pod Kozowy i z Chodorowskiego, jednakże rozprzestrzenienie ich jak się zdaje niewielkie. W Rawskiem i Złoczowskiem znaczne szkody w jarych zbożach i burakach wyrządzają licznie rozmnożone niedźwiadki (turkucie) i pędraki. Ziemniaki sadzić pokończono wszędzie i już wschodzą wcale nie źle. Buraki pastewne powschodziły także bez przeszkody i ładnie.

Sprawy Towarzystwa.

Posiedzenie Komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego dnia 4. czerwca 1898 r.

Przewodniczący: hr. Stadnicki Stanisław.

Obecni PP. Dr. P. Pilat, St. Brykczyński, J. Frommel, ks. Władysław Sapieha, ks. Witold Czartoryski, Wł. Tyniecki, A. Wiesiołowski, M. Onyszkiewicz, O. Schnell, br. Julian Brunicki.

Ks. Lubomirski i p. Langie usprawiedliwili swoją nieobecność.

Imieniem sekcyi hodowlanej poddał p. Brykczyński pod zatwierdzenie komitetu udzielenie nowego knura chlewni zarodowej w Ossowcach (Odd. Podolski) — jakoteż założenie chlewni zarodowych w Pokuckiem: u Piotra Halczuka w Treparowcach i u Jana Grocholskiego w Słobódce leśnej, Imieniem Sekcyi chowu koni zawiadomił pan Brykczyńki Komitet że Stadnina huculska została z Kalnicy po zwinięciu tamtejszego gospodarstwa przeniesioną do Rymanowa Sekcya wybrała komisyę złożoną z pp. ks. Witolda Czartoryskiego i Józefa Krzysztofowicza, którzy wraz z inspektorem p. Zakrzewskim 13 czerwca udadzą się do Rymanowa. by ostatecznie warunki oddania tej stadniny hr. Józefowi Potockiemu uregulować;

2. że stadnina koni żmudzkich została ostatecznie przyznaną p. Bolesławowi Orzechowiczowi w Kalnikowie - który uda się do księcia Ogińskiego do Retowa, na Żmudzi w początkach lipca br., by tam stadninę żmudzką zakupić;

3. że zakupiono półtorarocznego ogierka rasy huculskiej od bar. Walischa w Żabiem i wysłano go do Rymanowa.

4. że zgłoszonych zostało w terminie zakreślonym 14 ogierów jedno i dwu letnich, których ewentualne premiowanie przeprowadzą delegaci Kom. po oddziałach według rozesłanej instrukcyi.

Br. Brunicki zawiadamia Komitet że w powiecie stryjskim nawiedzonym zeszłego roku rozlicznemi klęskami elementarnemi. Przeprowadzono wprawdzie dochodzenia przez władze skarbowe w celu odpisania podatków (w niektórych gminach 90% nawet) niema dotąd jednak żadnych w tej mierze orzeczeń i kontrybuenci w tak ciężkim roku podatki tymczasem płacić muszą. — Również nie zostały przeprowadzone 10% opusty podatku gruntowego przypadające już za rok 1897. Uchwalono prosić br. Brunickiego by konkretne fakta sformułował w podaniu a Komitet poczyni kroki u władz dotyczących by złemu zaradzić.

P. Onyszkiewicz zdawał sprawę z dotychczasowego obrotu w handlu sztucznymi nawozami i zawiadomił Komitet o szybkim rozwoju tej akcyi, która już w najbliższej przyszłości, jeżeli tak rolnicy nasi, jak i instytucye zcentralizowaniem handlu tego się zajmujące będą postępować solidarnie, znaczniejsze korzyści materyalne bezwątpienia przyniesie P. Onyszkiewicz zawiadomił następnie komitet o bardzo przychylnem załatwieniu przez Ministerstwo rolnictwa wniosków subwencyjnych na cele podniesienia uprawy roślin, we wszystkich bowiem rubrykach przyznano Towarzystwu pełne kwoty ządane na rok bieżący, dalej p. Onyszkiewicz komunikuje Komitetowi w jaki sposób sekcya rolnicza wykonała uchwały Komitetu w sprawie kursów mleczarskich i sadowniczych, które zamierzono urządzić po 3 w tym roku, w końcu zawiadamia o akcyi sekcyi w kierunku upraw próbnych zbóż i doświadczeń nawozowych.

Jako delegatów Komitetu na zebranie ogólne c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie zwołane na dzień 6 czerwca wybrano pp. Dra Pilata Tadeusza i br. Brunickiego Juliana.

P. Frommel przedstawił następnie gotowy już referat w sprawie wniosków gorzelnianych oddz. podolskiego traktowanych na XXXIII. Radzie. Referat ten odczytano i polecono bez zmiany wysłać do Koła polskiego w Wiedniu, w końcu na wniosek Dra Pilata uchwalono jednomyślnie kooptować na członka Komitetu Dra Ignacego Szyszyłowicza prof. kraj. Wyższej szkoły rolniczej w Dublanach który jest już od dłuższego czasu członkiem sekcyi rolniczej, a przed miesiącem powołany został przez Wydział krajowy do objęcia naukowego i dydaktycznego nadzoru nad kraj. szkołami rolniczemi i nad wędrownemi rolniczemi kursami.

Wiadomości handlowe.

Ziemioplody, masło, jaja

Lwów, 10. czerwca. Pszenica 11.——11·50, żyto 8·50—8·75, owies 8·40—8.80, jęczmień pastewny 7·25—7·50, browarny 8·——8·50, rzepak ——·—, groch 8·——9·—. wyka 6·50—7·—, bobik 7·25—7·50, hreczka 9·75—10·50, kukarudza 5·60—5·80, chmiel za 56 kg 60—65, koniczyna ———, tymotka ———· spirytus parit. Tarnopol gotowy 18·50—19·—, na termin 16·50—17·—.

Tendencya słabsza trwa dalej, ceny też z każdym dniem wykazują dalszą zniżkę Jedynie w spirytusie usposobienie niezmienne.

Bydło i świnie.

Wiedeń 6 czerwca Ogółem przywieziono na targ dzisiejszy 3.603 sztuk wołów tucznych i opasowych, w tem 1032 sztuk z Galicyi i Bukowiny. Ceny za galicyjskie woły od 37— zł., za niemieckie krase woły od 41 za 100 kg żywej wagi. Tendencya prawie niezmieniona

Os. Birnbaum, Pragerstrasse 11.

Wiedeń, 6 czerwca. Na targ nierogacizny przywieziono ogółem 8·930 sztuk świń, między temi 4432 świń galicyjskich. Ceny za tuczne świnie węgierskie od 52 do 53, za galicyjskie młode świnie od 33—51 ct. za kg. żywej wagi.

Odpowiedzialny redaktor *Dr. Kazimierz Miczyński.*
Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Ogłoszenia.

POMPY

wszelkiego rodzaju dla celów domowych i publicznych, rolnictwa, budowli i przemysłu.

Metodą inoksydacyjną wedle patentu Bowera-Barffa

INOKSYDOWANE POMPY

są zabezpieczone przed rdzewieniem.

W. GARWENS, Wiedeń

Katalogi darmo i opłatnie.

WAGI

najnowszych, ulepszonych konstrukcyi dziesiętne, setne i pomostowe z przesuwalnym ciężarkiem

Wagi do użytku domowego, do ważenia ludzi i do ważenia zwierząt 2—12

TOWARZYSTWO KOMANDYTOWE

dla budowy pomp i maszyn.

I., Schwarzenbergstrasse Nr. 6.
I., Wallfischgasse Nr. 14.

Katalogi darmo i opłatnie.

Kto chce uchronić wszelkie urządzenia i **przedmioty drewniane**, pod otwartem niebem pozostające, w sposób **prosty pewny i długotrwały** od **butwienia i grzyba**, niech używa znanego już od 20 lat

CARBOLINEUM

Patent AVENARIUS

i niech się strzeże przed mniej wartościowymi **naśladownictwami**.

Cenniki etc. gratis i franco.

Fabryka Carbolineum R. Avenariusa

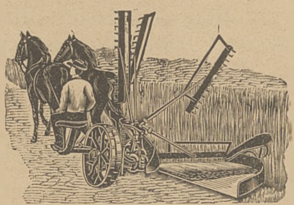
w Wiedniu III. Hauptstrasse liczba 84.

Do nabycia u **Alojzego Hübnera** weLwowie. 12—13



„JONES"

oryginalna amerykańska KOSIARKA z transmisyą łańcuchową. Szerokość noża 4′ 6″. Okładanie ręczne przy żęciu zboża. **Bez hałasu, bez straty siły, bez kół zębatych!!** Tnie lżej, lepiej i niżej, niż jakakolwiek inna kosiarka. Pojedyncza, trwała i tania.



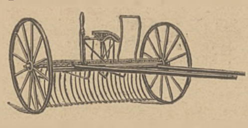
„JONES"

oryginalna amerykańska żniwiarka

ze stołem do podnoszenia. Doskonała do pszenicy, jęczmienia, owsa zarówno jak do koniczyny i lucerny.

☞ Bez konkurencyi najlepsza i najtańsza maszyna tego rodzaju.

Patentowane grabie konne „REFORM"



do koniczyny, siana i zboża, o 26, 28, 32 lub 36 cm. zębach, z automatycznem czyszczeniem.

Ceny zniżone!

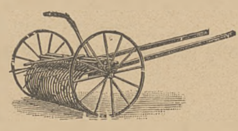
Fabryka maszyn rolniczych

JÓZEF FRIEDLAENDER

Wiedeń II./7. Dresdenerstrasse 42—46.

Katalogi gratis i franco. — Dostarcza się pod gwarancyą i na próbę.

!! Patentowana Grabiarka !!



Najlepszy najtańszy, najprostszy wyrób — niezrównana do siana, koniczyn i zboża.

Heureka,	26 zębów	75 zł.
Heureka,	36 „	90 „
Puck	22 „	42 „
Puck	30 „	52 „

Wczesne zamówienia uprasza się.

Howard'a Przetrząsacz do siana Simplex cały z żelaza i stali, doskonale odwraca.

Osborne'a oryginalne amerykańskie **Kosiarki i żniwiarki** o patent. łożyskach wałeczkowych, o chodzie nader lekkim maszyny najlepsze, po cenach tanich pod gwarancyą co do najlepszego wykonania.

JULIUSZ CAROW. Fabryka maszyn roln. Praga-Bubna. 5—5

Kreolina

niezawodny **środek leczniczy i ochronny** przeciw zarazie **pyskowej i racicowej**, przeciw **grudzie u bydła, koni i psów**, przeciw zarazie kurzej. Wypędza wszystkie pasorzyty **zwierząt domowych i drobiu**; chroni **winnice**, młode **zagajniki i szkółki drzew** od gąsienic i szkodliwych owadów, jakoteż od **zajęcy**. Przesyłki na próbę **5 kg. brutto, wysyła wszędzie opłatnie po cenie 2 fl. 75 ct. Podobnież Lysol 3 zł. za 5 kg.**

I. austro-węgierska Fabryka KREOLINY w Deutsch-Wagram koło Wiednia. 10—24

Os. Birnbaum

Dom komisowy dla bydła

w Wiedniu III. Pragerstrasse 11,

założony jeszcze w r. 1868, poleca się szanownym P. T. właścicielom dóbr i dzierżawcom do uskutecznienia sprzedaży bydła i nierogacizny w komisie na targu wiedeńskim w St. Marx. Zapewnia zarazem najlepsze zaopatrzenie i obchodzenie się z towarem.

Rzepa pastewna

ścierniaka (Stoppelrübensamen)

nasienie świeże i pewne, litr **1 złr.**

poleca

J. BULSIEWICZ

skład nasion w Bochni.

Stado owiec

„Negretti Elektorskie" 550 sztuk, między którymi jest **6 baranów** importowanych, **220 matek** stanownych, **50 matek jarek i 274 skopów** 1—4-letnich o wełnie jedwabistej pierwszej jakości **zaraz do sprzedania w całości lub częściowo.** — Bliższych wiadomości udzieli zarząd dóbr Nadyby, poczta loco. 6—6

Z Drukarni „Dziennika Polskiego“ Dra Feliksa Woynarowskiego ul. Sobieskiego l. 16. pod zarz. Franciszka Kattnera.